Nr. 22. Dnia 29 Stycznia 1872 r. Poniedziałek. Dnia 17 (29) Stycznia 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. **8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-go Franciszka Salezego B. W.
Wtorek: Ś-tej Martyny Panny Męcz.
Środa: ŚŚ. Piotra Nolaski i Marceli.
Czwartek: ŚŚ. Ignacego B. i Brygidy.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 48 | Długość dnia godzin 8 minut 51
Zachód „ „ 4 „ 39 | Przybyło „ „ 1 „ 13.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: *Oczyszczenie N. Marji Panny.*
Sobota: Ś-go Błażeja B. M.
Niedz: Ś-go Ansgarego B. W.
Poniedz: Agaty Panny M.

— Wczoraj prócz zwykłych Nabożeństw niedzielnych, odprawione zostały odpustowe Nabożeństwa w kościołach: Ś-tej Anny na Krak.-Przed., oraz w parafjalnym Ś-go Krzyża, na uczczenie dorocznej uroczystości Nawrócenia Ś-go Pawła. Nabożeństwa wspomnione odbyły się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami, na zakończenie których, udzielonem zostało błogosławieństwo N. Sakramentem.

Wczoraj też w kościele Opieki Ś go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), rozpoczętym został Odpust na cześć Ś go *Franciszka Salezego*, którego uroczystość w dniu dzisiejszym przypadająca w tymże kościele dzisiaj pierwszorzędnym Nabożeństwem odpustowem się odprawia.— Święty Franciszek Salezy umarł roku Pańskiego 1622 a nie 1822 jak to w sobotę mylnie wydrukowano.— Wczoraj podczas Summy w tymże kościele amatorowie pod przewodnictwem H. Jareckiego wykonali Mszę Gustawa Roguskiego, oraz hymn do Boga, tegoż autora (solo tenor) i „Ave Maria"— Łuzziego (solo sopran).

— Dnia 10-go stycznia u Dworu Najwyższego, był w sali Mikołaja w pałacu zimowym, bal, na którym znajdowało się 1,640 osób, w tej liczbie całe ciało dyplomatyczne. (Dz. War.)

—d— W sobotę o godzinie 5 popołudniu odbyło się centralne posiedzenie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa księcia J. T. Lubomirskiego. Po zwykłem zagajeniu posiedzenia, prezes administracji ogólnej Preys przystąpił do odczytania wniosków administracji do zatwierdzenia Zgromadzenia.

Gmach Towarzystwa na Krakowskiem-Przedmieściu mieszczący obecnie w sobie zakłady sierot i starców oraz biura towarzystwa jest bardzo niedogodny, nietylko z powodu niewłaściwego rozkładu wewnętrznego, ale bardziej jeszcze z powodu braku ogrodu a nawet obszerniejszego nieco podwórza. Towarzystwo kilkakrotnie usiłowało niedogodnościom tym zapobiedz, mianowicie w latach 1844, 1855 i 1862 projektując sprzedanie dotychczasowego gmachu na Krakowskiem-Przedmieściu i zbudowanie w zamian umyślnego, któryby odpowiadał wymaganym warunkom. Myśl tę obecnie wznowił prezes Towarzystwa, skutkiem czego Zgromadzeniu Centralnemu przedstawionym został wniosek iżby wybrało z grona swego komitet, któryby zajął się rozpatrzeniem odpowiedniego projektu.

Zgromadzenie do wyboru owego upoważniło Administrację ogólną.

Dotychczas ochronami utrzymywanemi przez Towarzystwo zarządzali oddzielni opiekunowie i ich pomocnicy. Wszystkie środki po temu dostarczało dotychczas Towarzystwo. Obecnie ułożono odmienny projekt zarządzania ochronami, a mianowicie ustanowienie przy każdej z nich oddzielnej rady, której jednem z zadań byłoby wynajdywanie środków utrzymania ochrony. Tym sposobem Towarzystwo a raczej jego władze główne doznają prawdopodobnie ulgi w wydatkach w stosunku około 2,500 rubli rocznie. Prezydującemi w radach będą opiekunki Towarzystwa. Wniosek ten Zgromadzenie przyjęło, zaprosiwszy na prezydującą w Ochronie I p. Epstein Mieczysławowę, w III hr. Łubieńską Janowę, w IV p. Neubauer Joannę, w X hr. Zamoyską Tomaszowę, w XI hr. Łubieńską Klementynę, w VIII p. Bauernfeind Marję.

Jednem z główniejszych źródeł dochodu Towarzystwa są składki opłacane przez jego członków. Otóż składki te wpływały dotychczas bardzo nieregularnie a co gorsza, że ogólna ich summa corocznie się zmniejszała. Wprawdzie pochodziło to w części stąd, że członkowie czynni do składek żadnych nie byli obowiązani, a od nieczynnych niezjawiających się w Towarzystwie trudno było pieniądze ściągnąć. Zaległe składki przedstawiały za to coraz większe summy, tak, że przed niedawnym czasem Towarzystwo zmuszone było umorzyć ich przeszło na 7000 rubli, nie można było bowiem myśleć nawet o ich zrealizowaniu. Jedną z przyczyn nagromadzenia się zaległości była i ta okoliczność, że składkę wynoszącą 12 rubli rocznie można było złożyć jedynie za cały rok odrazu, a najmniej za pół roku. Nie jeden z członków raz wszedłszy w zaległość już z niej potem niemógł wybrnąć. Dla zapobieżenia temu stanowi rzeczy, Administracja Ogólna przedstawiła Zgromadzeniu swój projekt pobierania składek od członków. Projekt ten zyskał jednomyślne zatwierdzenie. Odtąd wszyscy członkowie Towarzystwa czynni czy nieczynni obowiązani będą do płacenia składek w wysokości przez siebie dobrowolnej oświadczonej, składka jednak nie może być mniejszą niż 3 ruble rocznie od członka czynnego, a 12 rubli od nieczynnego. Wnosić je można będzie w ratach rocznych, półrocznych, kwartalnych, a nawet miesięcznych. Usuną się tym sposobem zaległości, a ogólna summa składek znacznie się zapewne powiększy.

Od składek uwolnieni jedynie zostają członkowie, których Towarzystwo do grona swojego zaprosiło na zasadzie podania oto, przez 20 członków podpisanego, oraz lekarze pełniący obowiązki po zakładach Towarzystwa.

Następnie wydział Administracji ogólnej przedstawił do zatwierdzenia Zgromadzenia dwa wydatki poniesione w ciągu roku upłynionego, a nieprzewidziane etatem, mianowicie konieczne naprawy w gmachu Towarzystwa na Krakowskiem-Przedmieściu na rubli 978 kop. $42\frac{1}{2}$ i w gmachu po-Augustjańskim, gdzie ochrona IX, na rubli 314 kop. $19\frac{2}{3}$. Zgromadzenie wydatki te zatwierdziło.

Urządzony po raz pierwszy u nas w zeszłym miesiącu bazar na dochód ubogich przyniósł nadspodziewanie znaczny dochód bo rubli 6420 kop. 73. Zgromadzenie centralne uchwaliło z tego powodu oświadczenie podziękowania za trudy podjęte przy urządzeniu bazaru hr. Skarzyńskiemu, hr. Jezierskiemu i p. Dietrichowi budowniczemu, według planu i pod nadzorem którego, wykonane były wszystkie roboty w salach redutowych.

Podobnež podziękowanie Zgromadzenie uchwaliło doktorowi Apte przy ochronie XVI, doktorowi Lubelskiemu przy ambulatorjum Towarzystwa i siostrze miłosierdzia Sowińskiej za gorliwe niesienie pomocy chorym, ubogim, zostającym w zakładach Towarzystwa.

Następnie sekretarz Towarzystwa Dąbrowski Kajetan, odczytał listę członków zaproszonych do pełnienia rozmaitych obowiązków na rok 1872, mianowicie na wice-prezesa wydziału ekonomicznego pana Koelichen Karola i na członka tegoż wydziału p. Kronenberga Stanisława, na pomocnika naczelnika sekcji czytelni bezpłatnych hr. Stanisława Kossakowskiego, do delegacji Skarbowej pp. Krakowa Ludwika i Brzezińskiego Jana; na zarządzających czytelniami: pp. przy ochronie I Nartowskiego Józefa, przy III Filipeckiego Ludwika, przy X Paszkowicza Stanisława, przy XVI Wierzejskiego Ignacego; na zarządzających kassami groszowemi przy ochronie I, Miklaszewskiego Adama, przy III, Skulskiego Maurycego, przy VI i VII, Smolińskiego Teofila, przy VIII, Dębickiego Gustawa, przy XII, Jachowicza Eryka przy XV, Margulesa Józefa, przy XVI, Zielińskiego Eugienjusza; na prezesa wydziału egzaminacyjnego p. Szulca Aloizego, na wice-prezesa tegoż wydziału p. Rakowskiego Leona; na opiekunów cyrkułowych: w cyrkule 1, Zbiegniewskiego Marcellego, w 2, Juszczyka Józefa, w 8, Wiślickiego Józefa; na zastępców opiekuna w cyrkule 1, Górskiego Konrada, w 2, Karwackiego Jana, w 3, Eustachjusza Dunina. Na lekarzy: przy ochronie IV, Karola Benni, przy VII, Lenartowskiego Pawła, XII, Czajewicza Filipa, XVI, Ehrlicha Jana i Chwata Ludwika; na opiekuna sierot i ochron p. Fiszera Konstantego; na opiekuna sal ochron: I, Szwajkowskiego Franciszka, III, Elsnera Jana, V, Paprockiego Ludwika, VI, hr. Kossakowskiego Stanisława, IX, Gregorowicza Jana, XI, Lachowskiego Teofila, XII, Kronenberga Henryka, XIII, Pfejffera Stanisława, XVIII, Bersohna Matjasa, Lewenthal Salomona i Szwartza Bernarda; na członka wydziału sierot i ochron, Leśkiewicza Antoniego, wreszcie na opiekuna sierot i starców p. Emilję Szafnagiel.

Zgromadzenie zaproszenia te zatwierdziło, poczem zaprosiło jednomyślnie hr. Stanisława Ostrowskiego na wice-prezesa Towarzystwa, oraz wybrało większością głosów p. Leśkiewicza Antoniego na wice-prezesa wydziału Administracji Ogólnej.

Następnie Zgromadzenie zaprosiło jednomyślnie na członka Towarzystwa pułkownika Majewskiego, naczelnika Warszawskiej straży ogniowej.

Nowych członków przyjęto do Towarzystwa na wczorajszem posiedzeniu 16-tu, mianowicie pp. Bednawskiego Władysława; Filipeckiego Ludwika; Gregorowicza Jana Kantego; Jachowicza Eryka; Karwackiego Jana Leonarda; Kleczkowskiego Józefa; Kruszewskiego Stanisława; Matuszewskiego Józefa; Miklaszewskiego Adama; Platera hr. Zygmunta; Paprockiego Emeryka Ludwika; Pfejffera Stanisława; Paszkowicza Stanisł: Stankiewicza Henryka; Zielińskiego Eugienjusza; Jabłońskiego Ludwika.

Z tych p. Eryka Jachowicza, syna Stanisława tyle zasłużonego w dziejach Towarzystwa, Zgromadzenie postanowiło przyjąć do grona swego na prawach członków zaproszonych.

W każdej instytucji bardzo ważną gra rolę komitet rewizyjny. — W Towarzystwie Dobroczynności czynności takiego komitetu prawie były zawieszone od lat pięciu. Z tego powodu przystąpiono do wyboru nowego komitetu z 5-ciu członków nie należących do Administracji Ogólnej. Większością głosów wybrano mianowicie pp. Radwana Aleksandra, Paprockiego Ludwika, Czajewicza, Wernera Józefa i Szmidta Apolinarego, oraz na zastępców pp. Smoleńskiego Teofila, Wodzyńskiego, Czosnowskiego i Kamockiego.

Na tem posiedzenie ukończono.

—K— P. Jan Kanty Gregorowicz, redaktor „Przyjaciela dzieci" miał wczoraj w sali teatrzyku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności odczyt o wpływie myśli i uczucia na rozwój cywilizacji i wychowanie młodzieży.

Po przedwstępnem wyjaśnieniu pojęć i umysłowości i umysłowości w związku z uczuciem i myślą i skreśleniu ogólnej charakterystyki duszy obiawiającej się przeważnie w jednej z tych form, prelegent postawił tezę, że w starożytności ludzie rządzili się wyłącznie uczuciem, skutkiem tego kultura ich była zupełnie zaniedbaną, człowiek pochłonięty był w państwie niawola srożyła się w ludzkości, religją wyrażała tylko strach przed siłami natury.

Zabobon panował w umysłach, zmysłowość w żądzach, w urządzeniach społecznych przemoc. W stosunku do bóstwa, do świata zewnętrznego, do siebie samego, duch ludzki czuł się pozbawionym woli, nie wolnym. Podobny stan przeważa dziś jeszcze na wschodzie, jak to prelegent na innem miejscu nie bez pewnego naciągania na stronę swoich przekonań religijnych, wykazywał.

Starożytność (w państwie rzymskiem), w pierwszym perjodzie swego istnienia, dążyła do potęgi materjalnej, a gdy marzenie to urzeczywistniła, zapragnęła używać świata i używała: tu i tam objawia się w niej tylko panowanie zmysłowości, niewola ducha ludzkiego.

Dopiero chrześcjaństwo przez wprowadzenie zasady miłości, której starożytność albo wcale nie znała, albo też martwą tylko z niej miała literę, dopiero to chrześcjaństwo z budziło ludzkość z uśpienia i ducha wyzwoliło. Nie pojęliśmy dobrze związku jaki prelegent ustanowił w tem miejscu pomiędzy przykazaniem i ideą miłości, a myślą rozumną, której ocknięcie się sprowadziło dzisiejszą cywilizację. Związek ten trzeba wszakże było logicznie ustalić, bez niego bowiem cała następna część prelekcji o rozwoju pod wpływem myśli ewangelicznej pozbawioną być musi podstawy, jaką jej w założeniu wskazano.

Czem jest myśl w przeciwstawieniu do uczucia, jako zasady życia, tem jest nowa cywilizacja w stosunku do dawnej. Człowiek tu już wyswobadza się, przed naturą już nie drży, ale ją własnemi jej siłami podbija, gromadzi zasoby wiedzy i pracy, uznaje prawa drugich, znosi niewolę: a wszystkiego tego dokonywa przez myśl rozumną, która według autora ocknęła się już z chrześcijaństwem.

Myśl co wychowywała ludzkość, wychowywać powinna i przyszłe jej jednostki, to jest młode pokolenie. Trzeba raz już zerwać z uczuciowością jako metodą pedagogiczną i zastąpić ją racjonalną edukacją przez rozwijanie myśli — nie wrażeniami ale pojęciami zdrowemi; wyobraźni nie nadawać wszechwładnego panowania, zmysłowości do umysłowych pojęć (*np.* o Bogu) nie wprowadzać. Dać dziecku jak największą summę wiedzy nie niwecząc uczucia, że wyrazimy własnemi słowami myśl prelegenta, taki powinien być cel wychowania. Prelegent w tej ostatniej części okazał że ma pierwszy warunek do wydawania pisma noszącego tytuł „Przyjaciela dzieci“ bo dla młodych istot ludzkich żywi uczucie szczerej przyjaźni i chciałby jak największego ich dobra; najlepsza też to była część całego odczytu. Nie możemy tu wchodzić w szczegółowy rozbiór pojęć wygłoszonych przez p. Gregorowicza, nie możemy zestępować do psychologicznych podstaw jego teorji i doświadczać jej wytrzymałości na probierczym kamieniu historji: byłoby to i nad siły i nad powołanie nasze. Z powodu jednak ważności przedmiotu w którym autor zawarł niejako swoją filozofję historji, skrzywdzilibyśmy myśl swoją gdybyśmy sądu jej w kilku poniższych uwagach nie objawili.

Przedewszystkiem zdaje nam się że p. Gr: wyszedł ze złego założenia psychologicznego, związał myśl z umysłowością uczucie ze zmysłowością, a imaginację i fantazję zupełnie pominął. Przy racjonalniejszem rozróżnieniu pojedynczych sił ducha ludzkiego byłby może przyszedł do postawienia zasady że starożytność rządziła się nie uczuciami ale wrażeniami. Uczucia w niej bardzo mało; niesłychanie więcej wrażliwości, egoizmu i dumy. Stąd wypływało nieuznawanie człowieczeństwa i niewola. Starożytność miała dla ludzi tylko prawa obywateli nie miała praw człowieka. Rozwój starożytny jest rozwojem instynktów i wyobraźni, czyli najpierwszych, najelementarniejszych sił działających w człowieku. Wyobraźnia utrwala w nas zawsze popędy egoistyczne, przykuwa nas do zmysłowości. W cywilizacji opartej na wyobraźni, zmysłowość musi być nieodłącznem znamieniem.

Chrześcijaństwo wygłosiło nad tym światem egoizmu i ucisku ideę miłości. Znały ją już niektóre religje wschodu znał Platon, którego ideał niczem się od chrześcijańskiego nie różni, ale chrześcijanie pierwsi objawili ją czynami poświęceń i z tego co było tylko pojęciem uczynili rzetelną ideę. Przetworzyła ona niesłychanie naturę ludzką. Wydała z siebie żywe pojęcia [bliźniej wspólności, człowieczeństwa i ludzkości, wytworzyła samowiedzę moralnej istoty człowieka, niezależnej od warunków zewnętrznych, od fatum, od bogów i pół bogów, od ślepych sił natury, posiadającej własne swoje prawo i cel istnienia. Jakkolwiek zapatrywać się będziemy na dzieje, to przy rozmyślnem tylko zamykaniu ócz na prawdę, będziemy mogli nie uznać tego, że chrześcijaństwo dało ludzkości do dalszego rozwoju podstawę etyczną: sprawiedliwość i dobro moralne.

Do wyobraźni przybyło zatem uczucie: społeczeństwo ludzkie właściwie dopiero z tą chwilą powstało kiedy w nie chrześcijanizm ideę braterstwa zaszczepił. Ludzkość zyskała niesłychanie wyższą od starożytnych formę istnienia ale nie zyskała jeszcze cywilizacji, bo na świecie materji nie wystarczają do życia ideały. Formę trzeba wypełniać zdobyczami pracy, pracę prowadzić z energją i wiedzą, wiedzę jako rozum przedmiotowy osiągać przez gromadzenie i kombinowanie indywidualnych zasobów rozumowych. Wszystko to wymagało długiego czasu a skutkiem okoliczności czas był niesłychanie długim.

Przesada, jednostronność tamują zawsze bieg postępu. Zanim w obec idei religijnej w znaczeniu i skutkach swoich niezależnie zupełnie działającej od prawa moralnego, które stało się było nową idealną formą istnienia ludzkiego za nim w obec tej idei powtarzamy człowiek odzyskał energję, wziął się od marzeń o niebie, do pracy na ziemi, upłynęło piętnaście wieków. Jak przez chrześcijaństwo wyzwoliła się z pod materji i zmysłów moralna istota ludzka i oddtąd pojęcie jej było już stale czynnikiem cywilizacyjnym tak później wyzwalać się musiała myśl rozumna zpod panowania zabobonu, uprzedzeń i trwogi, w jakich ją rozmyślnie lub bezwiednie utrzymywano.

To wyzwolenie myśli rozumnej, dokonane zostało w czasach reformacji. Myśl doszła do wiedzy. Wiedza i energja oparte na potrzebie, współdziałały przy cywilizacji, obok innych moralnych i estetycznych jej czynników. Żywioły te obce są zupełnie chrześcijaństwu: żadnego z nim bezpośredniego związku nie posiadają. W swojem prawie moralnem chrześcijaństwo dawało cywilizacji (duchowej i materjalnej) regulatora, czynnikiem jej głównym była jest i będzie wiedza. Tak ją przedstawia Buckle i szkoda wielka że zamiast wysileń bezowocnych na ustalenie przyczynowego związku między chrześcijaństwem i wiedzą, prelegent nie streścił roli, jaką odegrała wiedza — według świadectwa genjalnego człowieka.

W końcu prelekcji p. Gregorowicz mówiąc o usiłowaniach na polu pedagogiki krajowej, wspomniał o dziełach Wernica i pani Dzieduszyckiej (Przewodnik wychowania i Kilka słów o wychowaniu niewiast naszych) i zapowiedział blizkie już wyjście z druku dzieła przeznaczonego dla dzieci, pisanego metodą racjonalną, jaką właśnie zaleca prelegent. Autorem dzieła jest pan August Jeske. Wiadomość o nowej książce pedagogicznej powitaliśmy z przyjemnością jaką dać mogło uczucie dotychczasowego ubóstwa naszej literatury w najważniejszym może zakresie filozofji praktycznej.

—?— Ogólne zebranie stowarzyszenia spożywczego „Merkury,“ obradowało w dniu wczorajszym nad podanemi sobie przez 32 członków wnioskami, dla ocenienia i rozbioru których nadzwyczajne to zebranie zwołanem zostało.

Pisma publiczne, jako też sam zarząd, przez niejednokrotne ogłoszenie, wnioski te uczynił powszechnie wiadomemi, dla tego też nie powtarzając ich tutaj zwracamy uwagę na to, co było główną pobudką do ich przedstawienia.

Przy ostatniem półrocznem sprawozdaniu, zarząd podał do wiadomości ogólnej, iż w jednym ze sklepów stowarzyszenia, wykrytym został deficyt na summę tysiąca kilkuset r. sr. Zebranie ogólne oceniając fakt ten, jako wypadek nadzwyczajny, trafiający się we wszelkich operacjach handlowych, deficyt przyjęło i umorzyło.

Inny wszakże na kwestję tę był pogląd wielu pojedyńczych a nieobecnych podówczas członków.

Sądzili oni, że prócz umorzenia raz już poniesionej straty, należy w organizacji samej instytucji takie przeprowadzić zmiany, któreby uniemożebniły za pomocą ściślejszej kontroli, powtórzenie się podobnego wypadku. Opierając się zaś na tem, że ostatnie zgromadzenie było nader szczupłem co do liczby członków obradujących, z mocy służącego im prawa, zwołali nowe nadzwyczajne zebranie, aby rozebrało podane wnioski i przeprowadziło żądane zmiany.

W tym celu zebrani stowarzyszeni, zaprosiwszy na prezydującego ogólnego zebrania zarządzającego Instytutem Głuchoniemych i Ociemniałych P. Papłońskiego, a na sekretarza p. Rapackiego, rozpoczęli obrady.

Prezydujący otworzywszy posiedzenie przemówieniem, w którem przypomniał członkom, iż mają przed sobą kwestję zasad, a nie osobistości, zawezwał następnie wnioskodawców o odczytanie i objaśnienie stawionych przez siebie propozycji.

W imieniu wnioskodawców wystąpił dr. Kuczyński.

Głównem życzeniem, na którem się opierały wnioski 32 członków było: aby w zamian funkcjonujących odrębnych części organizacji stowarzyszenia, wybrać z łona zebrania ogólnego jedną stałą delegację złożoną z 20 osób, co pewien czas przez wprowadzenie nowych członków odnawiać się mającą, i aby delegacja ta wraz z zarządem koncentrując w sobie atrybucje ustawodawcze i administracyjne, zastąpiła istniejące dziś komisje: rewizyjną i sprawozdawczą i stanowiła jedyną maszynę kierującą interesami stowarzyszenia.

Po dr. Kuczyńskim zabrał głos Dyrektor Banku Polskiego p. Nagórny.

P. Nagórny uznając w zasadzie potrzebę wzmocnienia kontroli w zarządzie interesami stowarzyszenia, co do środków jej ulepszenia, odmiennego był trochę zdania. Szanowny ekonomista widział pewne niedogodności w przemianie istniejącego dotychczas systemu i wnosił, aby zachowując porządek pierwotnie przy zawiązaniu stowarzyszenia utwierdzony, powiększyć tylko komisję rewizyjną, zwiększając liczbę jej członków z 3 na 5 osób.

Po p. Nagórnym porządkiem głosów przemawiali zapisani członkowie: pp. Walewski, d'Hauterive, Wiślicki, Grabowski, Jundził, Szumlański, pani Ćwierczakiewiczowa i inni. Kwestja wszakże obrad na tych dwóch głównych propozycjach zatrzymała się. Z jednej strony wniosek p. Kuczyńskiego, w pierwotnej swej formie, z drugiej zaś p. Nagórnego zmodyfikowany przez p. Makowieckiego w ten sposób: iżby powiększając komisję rewizyjną do liczby osób 7, utrzymać pozostałe części to jest: zarząd i komisję sprawozdawczą przy dotychczasowych ich atrybucjach.

Po długich i wyczerpujących dyskusjach wniosek p. Makowieckiego utrzymał się większością głosów i na tem zebranie to nadzwyczajne zamkniętem zostało.

Z tego cośmy w sprawozdaniu naszem powiedzieli, wynika, iż obrady wczorajsze nie były bezowocowne. Doprowadziły one do jednego i głównego rezultatu,— to jest: wprowadziły większą i lepszą kontrolę w prowadzeniu interesów stowarzyszenia, a tem samem wzmocniły wiarę i ufność w dalszy pomyślny rozwój instytucji. Zebranie ogólne i członkowie wnioskodawcy ku jednym i tym samym dążąc celom, jakkolwiek różnili się trochę w środkach, musieli się zejść na drodze małych zobopólnych ustępstw, gwarantujących zadość uczynienie zobopólnym wymaganiom.

Brak miejsca i krótkość czasu, nie pozwala nam wdawać się obecnie w rozbiór szczegółowszy wczorajszego posiedzenia i związanych z niem kwestji znaczenia ogólniejszego, zamawiając sobie jednak na przyszłość wolność słowa w tem przedmiocie, kończym nasze sprawozdanie spostrzeżeniem pomyślnem dla ogółu członków stowarzyszenia. Jakkolwiek prowadzenie dyskusji i formułowanie wniosków wiele jeszcze do życzenia pozostawiają, jednak w porównaniu z przeszłemi posiedzeniami przedstawiają znacznie więcej umiejętności i doświadczenia.

— Q — Przedstawiony wczoraj po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego, jednoaktowy balet układu p. Wirgiljusza Calori, p. n. „Almea uczennica Amora“ jest dosyć zręcznem Divertissement, służącem za pole popisu dla młodocianych uczennic tutejszego baletu. Nieuwalnia to nas jednak od złożenia należnych pochwał grającej w nim główną rolę pannie Cholewickiej za prześliczne wydeklamowanie nóżkami kilku trudnych choreograficznych fragmentów. Pan Gellert występujący w roli zakochanego pasterza dowiódł również niepospolitych zdolności, lecz najwięcej odznaczyła się dziewięcioletnia panna Czaplińska, która grając sporą rolę Amora przeciągłe zbierała oklaski.

Piękne dekoracje pędzla p. Römera, nowe kostjumy, elektryczne światło i inne efekciki, między któremi znajduje się żywa kózka, zapewne przez analogję, z miniaturowemi tancerkami w „Almei“ użyta, dają rękojmię że ten balecik przez długi czas będzie zakończał sztukowane widowiska.

Wczoraj balet poprzedziły dwa akty opery Verdiego p. n. „Ernani“ w których p. Dowiakowska i pan Filleborn rzucali z piersi w przestrzenie teatralnej sali ożywczą kaskadę dźwięków.

W Teatrze Rozmaitości grano komedję: „Uściskajmy się“ i Radcy p. radcy“. W pierwszej Żółkowski, a w drugiej Rapacki i Tatarkiewicz z taką grali werwą, że mury drgały od śmiechu zgromadzonej publiczności.

Na piątą maskaradę zebrało się do sal redutowych około 400 osób, w obec których odegrano o północy w Teatrze Wielkim 3-ci akt ze znanej pięcioaktowej Offenbachiady p. n. Życie Paryzkie.—Masek stosunkowo było bardzo wiele. Zabawa skończyła się o godzinie 4-ej z rana.

Wiadomości miejscowe.

═ Cukier w ubiegłym tygodniu, na nasze umartwienie, a pociechę dla panów właścicieli cukrowni i spekulantów, po droższej jeszcze jak poprzednio kupowalimy cenie.

Podwyżka ta, tak jak kilka poprzednich, miała za przyczynę podniesienie się cen *cukru* w Cesarstwie.— Za gatunki pierwszorzędne jak Hermanów, Łyszkiewice i Rudę—Pabianicką żądano rs. 5 kop. 62½, za inne jak Guzów, Konstancję, Leonów, Oryszew, Ostrów, Walentynów rs. 5 kop. 47½, Dobrzelin, Elżbietów, Leśmierz, Rytwiany płacono rs. 5 kop. 42 do rs. 5 kop. 50. Mączkę cukrową płacono rs. 4 kop. 60 do rs. 4 kop. 87½.

Wysokie te ceny, zachęciły niektórych spekulantów do sprowadzenia mączki z zagranicy. Jestto dobra wskazówka dla właścicieli cukrowni tutejszych, aby ograniczali żądania na swoje wyroby, jak bowiem obecnie dobry zbyt do Cesarswa jest dla nich zachęcającym, tak z drugiej strony za wysokie podwyższenie cen, może postawić ich w konkurencji z produkcjami zagranicznemi, których nabycie po opłaceniu nawet kosztów transportu, może okazać się korzystniejszem.

═ Mówią o zamiarze połączenia koleją żelazną Warszawy z Gdańskiem przez twierdzę Nowogeorgiewsk (Modlin), oraz Warszawy z Lublinem linją od stacji kolei Warszaw.-Terespols. Łukowa do Lublina.

═ Prowincjonalni rzeźnicy, przychodząc z pomocą tutejszym w zaopatrywaniu mięsem Warszawian, w ciągu ubiegłego tygodnia handlowego, od dnia 19 do włącznie 28 b. m. wprowadzili przez rogatki do tutejszego miasta: a) wołowiny 2,522 pudów, b) baraniny 20 pudów, c) cielęciny 214 pudów, d) wieprzowiny 2,440 pudów, razem 5,196 pudów czyli 207,840 funt.

Porównywając tę ostatnią cyfrę z liczbą funtów dostarczonych w zaprzeszłym tygodniu 231,081, widzimy, że dziś podana, wykazuje o 23,241 funtów mniejszą dostawę. Różnica ta, reguluje się szczegółowo do wszystkich czterech gatunków mięsa.

Z Brześcia Litewskiego w cyfrze a) wykazanej, mieliśmy 405 pudów wołowiny.

Dla wykazania w przybliżeniu chociaż, jaka była

u nas konsumcja mięsa w czasie na początku wymienionym, podajemy, że rzeźnicy i dostawcy zakupili na rzeź 835 sztuk rogacizny i około 700 trzody chlewnej.

= Przedstawienie p. wice-hrabiego Alfreda de Caston, odbyć się ma w nadchodzącą środę, o godzinie 8 wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej, według programu umieszczonego w rubryce widowisk. W ogłoszonych już afiszach i programach, zaszło kilka pomyłek z nieumiejętności tłumacza pochodzących. Tak np. lecture à travers les corps opaques (czytanie wskroś ciał nieprzezroczystych), przetłumaczono: „O ciałach ciemnych.“ Albo co ciekawsze jeszcze, „Le piquet d'un Benedictin“ (gra w pikietę pewnego Benedyktyna), przetłumaczono: „Figle pewnego Benedyktyna.“

Cena miejsc dość jest wysoka, miejsce bowiem numerowane w pierwszych rzędach kosztuje 3 ruble, w dalszych 2 ruble, wejście zaś do sali na galerję rubel 1 kop. 50.

= Wkrótce na scenienie Teatru Wielkiego rozpoczną się próby pamięciowe z dramatu Conrada p. n. „Fedra‘„ który ma być przedstawiony na benefis pani Modrzejewskiej.

= Zeszyt XII czasopisma: „Ekonomista“ w tych dniach już się pojawił.

= We wsi Lubień, powiecie Włodawskim, zjawił się księgosusz.

= Dziennik Gubernialny Kielecki w Nr 1 z r. b. donosi o skradzeniu pieniędzy wysłanych z Zawichostskiego magazynu solnego do Kassy Okręgowej w Sandomierzu w sumie rsr, 2,015 ze szczegółowem wyliczeniem numerów biletów bankowych Cesarstwa i Banku Polskiego.

= Kalendarz fotograficzny ścienny, wydany w Lublinie pojawił się już w tutejszych księgarniach i w składach materjałów piśmiennych. Zdobią go widoki główniejszych gmachów znajdujących się w Lublinie i portrety pierwszorzędnych aktorów z towarzystwa pana Trapszy.

= Jak słychać, przy synagodze istniejącej przy ulicy Daniłowiczowskiej ma być urządzoną bibljoteka z dzieł judaistycznych. Przed dziesięciu laty pojawił się pierwszy projekt organizacji wspomnionej biblioteki.

= W operze Mozarta: „Don Juan,“ która ma być w tych dniach wykonaną na benefis pana Storti'ego, wystąpić ma jako debiutantka pani Bollis, małżonka pierwszego tenora w goszczącem obecnie towarzystwie artystów włoskich.

= Panna Zofia Siegenfeldówna, fortepianistka zamierza udać się do Krakowa w celu dania tam Koncertu.

= W Lublinie wczoraj miała się odbyć maskarada połączona z loterją fantową na korzyść ubogich zostających pod opieką tamecznego Towarzystwa Dobroczynności. Fantów miało być sztuk 200 wartości 296 rs., między niemi serwis porcelanowy do herbaty.

= W Kielcach, jak słychać, w tych dniach ma być urządzony bal dla zebrania funduszu na wsparcie niezamożnych studentów Cesarskiego-Warszawskiego Uniwersytetu.

= „Gazeta Łódzka“ donosi: Dowiadujemy się z pewnego źródła, że nowa nader ważna dla naszego przemysłowego miasta instytucja Najwyżej zatwierdzoną została. Jestto Towarzystwo Kredytowe miejskie, takie, jakie posiada Warszawa.

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień: Teatr Wielki: poniedziałek, „Don Juan,“ (ab. zaw.) wtorek, „Dalila,“ środa, „Piękna Helena,“ czwartek, „Don Juan,“ (ab. A. Nr. 6), piątek, „Beata“ opera Moniuszki pierwszy raz, „Almea“ sobota, „Don Juan,“ (ab. B. Nr. 6), niedziela, “Beata,“ „Almea. Teatr Rozmaitości: poniedziałek, „Bezinteresowni,“ (pierwszy raz) środa, „Bezinteresowni,“ sobota, „Mentor“ niedziela, „Bezinteresowni.“ Tegoż dnia na salach redutowych szósta maskarada.

= Dnia 30 stycznia r. b, w lokalu Urzędu Lekarskiego Miasta Warszawy, odbędzie się sessja Zgromadzenia pp. Felczerów Warszawskich.

= Dnia 4 Lutego r. b. o godzinie 5 po południu, w domu Nr 1022 przy ulicy Grzybowskiej, w mieszkaniu starszego p. Kurecińskiego, odbędzie się sessja Zgromadzenia Gisserów.

= Dnia 2 Lutego r. b. o godzinie 3 po południu, w domu Nr. 485, przy ulicy Miodowej, odbędzie się sessja Zgromadzenia Jntroligatorów.

= Panu Janowi *L** wiersz p. t. „Gwiazdy“ nie kwalifikuje się do druku.

= Za zabytki archeologiczne znajdujące się w naszej redakcji i licytowane na korzyść niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu, p. K. ofiaruje rubli 4. Kto da więcej?

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od J. M. rs. 1 dla niewidomej wdowy Antoniny J., od N. N. rs. 5 dla nędzy wyjątkowej.

— W kuchni Instytutu Ś-go Kazimierza, podobnie jak lat zeszłych, przygotowaną będzie staraniem i kosztem bractwa miłosierdzia Ś-go Wincentego, gorąca strawa i rozdawaną tamże bezpłatnie biednej klassie ludności tutejszej, przez ciąg zimowych miesięcy.

— W zeszły piątek znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: W teatrze wielkim 424; w teatrze rozmaitości 326; w teatrze Rappo 193, w Muzeum starożytności 42.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet 1, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 4, kobiet 4, dzieci 7; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 1, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż.—, kobiet 1, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 359, wyjechało zaś 215 osób. (G. P.)

= W „St. Peters. Wied.“ czytamy korrespondencję do tej gazety z Carewa, Astrachańskiej gubernji, w której opowiedziane fakta, trudne są do uwierzenia. We wsi Srednio-Achlutińskiej wszczął się pożar, trwający trzy doby. Podejrzenie o podpalenie, padło na niektórych włościan tejże wsi, którzy wyrokiem gromadzkim, skazani byli na wysłanie do Syberji, z powodu złego prowadzenia się. Podejrzenie to było wywołane podczas największego pożaru i natychmiast rzucono się na podejrzanych, przywiązano ich do długich żerdzi i wsadzono w płomienie, a to w celu zmuszenia tych nieszczęśliwych do wyznania winy.

Naturalnie pieczeni w płomieniach, przyznali wszystko o co ich obwiniono i po tem tylko uwolniono ich od tej męczarni. Powiadają, że nieszczęśliwi ci zupełnie niewinni. Podobne rozbeztwienie i barbarzyństwo, powiada korrespondent, bezkarnie ujść nie powinno. Ofiary tego ślepego, zwierzęcego postępowania, nie dają nadziei, aby mogły być utrzymane przy życiu.

= W obecnem losowaniu pięciu procentowej pożyczki wewnętrznej, los obdarował biednego referenta biórowego. Główna wygrana 200,000 rubli padła na serję 311, N. 11, własnością sztabs-kapitana Masłowskiego będący. P. M. pracował w biórze naczelnika wojskowego gub. Niżegorodzkiej, — dowiedziawszy się o łasce losu, natychmiast prosił o dymissją.

= Czytamy w „Gołosie“, że ziemstwo (Rady Gubernialne i powiatowe), wydały na rzecz oświaty w gub. Połtawskiej rs. 35,835 kop. 58. Z tych rs. 7448 kop. 32, na szkoły w mieście gubernialnem i 28,387 rs. 26 kop., na szkoły i szkółki w powiatach istniejące wydatkowano.

---

† Za duszę ś. p. hr. Aleksandra **Przeździeckiego**, Członka War. Tow. Dob. i sekcji bezpłatnych czytelni przy temże Towarzystwie, który położył znakomite zasługi na polu historycznem i literackiem, dnia jutrzejszego o god. 10 zrana, to jest we wtorek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościołku Instytutowym W. T. D., na które koledzy nieboszczyka, chcąc oddać cześć pamięci w d. 26 grudnia r. z w mieście. Krakowie zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —000—

† Dziś w kościele Ś̄tej Trójcy na Solcu, po odprawionem dorocznem nabożeństwie żałobnem za spokój duszy ś. p. Józefa **Jakubowicza** b. emeryta, odbyło się poświęcenie pomnika, który nieukojone w żalu wdowa po nim wraz z córką, cieniom najlepszego męża i ojca w tejże Świątyni wzniosły. —787

† Za spokój duszy ś. p. Seweryna **Żebrowskiego**, w dniu jutrzejszym, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, w kościele Ś̄go Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, o godzinie 10tej z rana, na które pozostała żona wraz z synami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —800—

† Po ciężkiej chorobie, w 26tym roku życia, opatrzona ŚŚ, Sakramentami, zmarła dnia 27go b. m., o godzinie 7mej wieczorem, ś. p. Helena z Jamonttów **Wiskowska**, wdowa po obywatelu ziemskim Guberaji Mohilewskiej. Pogrążeni w smutku rodzice z familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej z dolnego kościoła Ś̄go Krzyża w dniu 31 b. m., t. j. we środę, o godz: 11 z rana odbyć się mające zaraz po Nabożeństwie, które się rozpocznie o godzinie 10tej tegoż dnia. —805—

† Ś. p. Ludwik **Lambert** Professor Warszawskiego Cesarskiego Uniwersytetu po opatrzeniu ŚŚ mi Sakramentami w 60 roku życia zmarł dnia 28 Stycznia 1872 r. W nieobecności zamieszkałej we Francji familji, przyjaciele zmarłego zapraszają na eksportację zwłok w dniu 30 b. m. we wtorek, o godzinie 2-ej z południa z dolnego kościoła Ś-go Krzyża, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —804—

— Niewiele słów niosę *Ci zacna i szlachetna młodzieży Uniwersytetu*, bo czyż można piórem oddać mowę serc?..—Nie zabrzmi słowem wdzięczność stroskanej matki i familji za oddanie ostatniej przysługi zgasłemu koledze Saturninowi **Zanożyńskiemu**— Patrząc na Was z jakim entuzyazmem niesiecie zwłoki aż na cmentarz na własnych barkach, słysząc te niekłamane westchnienia rwące się z waszych piersi z ostatniem „Requiescat in pace“, — widząc mówię objawy gorącej przyjaźni, właściwej młodej tylko piersi, przyjaźni, co zarzuca wiankami mogiłę,— zapominamy cierpień.—Oby Wam świat chciał choć w setnej części odpłacić to, co Wy dajecie innym, a ziszczając spodziewanie postawił chlubę społeczeństwa.— Dziś przyjmcie choć podziękę serc, które dla Was tylko żywszem uderzają tętnem.— Zygmunt *Zanożyński.* —786—

— *Sprostowanie.*— W Sobotnim Numerze naszego Kurjera gdzie ogłoszono Wotywę żałobną za spokój duszy ś. p. *Roguskiego*, czytać należy **Boguckiego**.

— *Komitet Resursy Kupieckiej* podaje do wiadomości, że bal ogłoszony na dzień 27 b. m. i roku, odbędzie się na korzyść niezamożnych studentów Uniwersytetu Warszawskiego, we wtorek, dnia 30 b. m. i roku o godzinie 9 wieczorem, w salach Resursy Kupieckiej.—Bilety wejścia po cenach: rs. 1 dla członków Resursy i ich rodzin, po rs. 1 kop 50 dla osób nienależących do towarzystwa Resursy, a po rs. 2 na galerję są już do nabycia u dam protektorek balu, a nadto wydawanie takowych, odbywać się będzie w lokalu Resursy w d. 28, 29 i 30 stycznia b. r., t. j. w niedzielę, poniedziałek i wtorek w godzinach od 5 do 8 wieczorem. (6—6) —521—

— Komitet Resursy Obywatelskiej, ma honor zawiadomić, iż w sobotę dnia 3 lutego r. b., danym będzie w Resursie Obywatelskiej dla członków Towarzystwa i ich rodzin wieczór tańcujący, na który wydawane będą bilety w kancelarji Resursy, we czwartek i piątek od godziny 6 tej do godziny 10-tej wieczór, w dzień zabawy bilety wydawane nie będą.— Dyrektor S. *Jasiński.*— Członek Sekretarz F. *Beneweni.* (2=3) —783—

Przegląd Polityczny.

Zgromadzenie Narodowe **francuzkie** uchwala jedne po drugich opłaty mające dać skarbowi wymagany roczny zasiłek 250 miljonów. Pomimo uchwalenia już kilku znaczniejszych pozycji, wątpić można czy opodatkowanie materji surowych, stanie się już niepotrzebnem, a w każdym razie czy parlament odniosłszy zwycięztwo nad rządem, sam pomyślał o środkach zaradczych tak, aby na klęsce rządu nie stracił skarb państwa. Uchwalone podatki nie są ani praktyczniejsze ani w zasadzie ekonomicznej lepsze od projektowanych przez Thiersa podatków na materjały surowe, a wprowadzony ciężar od towarów przywożonych pod flagą cudzoziemską, nie prędko jeszcze da się we wszystkich stosunkach zaprowadzić i przedstawia niedogodności międzynarodowe, którym nawet minister zaprzeczyć nie śmiał.

Jak zwykle bywało po zwycięztwie prawicy, tak i teraz żywiej nawet niż kiedykolwiek wystąpiły pogłoski o układach pomiędzy obiema linjami Burbonów wyczekującemi dobrej sposobności zastąpienia obecnego porządku rzeczy, jeśli to porządkiem nazwać mozna, nowym. Obecnie na poparcie pogłosek przybywają takie wskazówki jak podróż zdaje się pewna hr. Paryża do Frohsdorf, zbliżenie się p. Thiersa do ks. Aumale, wzrost popularności ks. Nemours, który od dwudziestu lat już nad pogodzeniem obu linji pracuje, wieści rozpuszczane przez niektóre organa legitymizmu o nastąpionym już fakcie zgody, przyczem ucieszny „Figaro“ nazywa już to Chambord'a krolem, a hr. Paryża delfinem zupełnie tak jak zadawnego regimentu z pod 1789 r. Wszystkie te okoliczności popierają domysły fuzjonistowskie. „Republique française“ wzmacnia je doniesieniem że sam p. Thiers interesuje się już dzisiaj zgodą familijną i on to miał doradzić, aby dla uwieńczenia gmachu, ks. Nemours mianowano wice-prezydentem.

Całe to marzenie harmonijnego pożycia między dwiema nienawidzącemi się dotychczas linjami jednego rodu otrzymuje ciemne czarne tło w doniesieniach że legitymiśc i tak są mało skłonni do pogodzenia się z młodszymi swymi braćmi, iż ostatecznie będą woleli rzucić się w objęcia rzeczypospolitej niż dopomódz orleańczykom do opanowania tronu Francji.

Hr. Chambord jest bezdzietnym, gdyby więc można było podjąć jaką kolwiek kombinację wspólną, to hr. Paryża musiałby być w niej powołanym na następcę Henryka V; orleanizm na ramionach jego doszedłby do korony; zgoda posłużyłaby tylko za środek do osiągnięcia celu obcego legityzmowi: myśl ta przeraża legitymistów i stąd powstawać mogą wszystkie niechęci, jakie spotyka z ich strony usiłowanie zgody.

Agitacja wyznaniowa nurtująca w większej części państw na kontynencie i wypływająca z postawy jaką w ogóle duchowieństwo względem władz świeckich przyjęło, występuje i w **Anglji** na pierwszy plan, choć w odmiennych nieco warunkach. Kwestja szkół irlandzkich, która prawdopodobnie będzie jedną z pierwszych i ważniejszych spraw na przyszłej sesji parlamentarnej, staje się przedmiotem wyczerpującego rozstrząsania tak w prasie jak i w pośród różnych stron-

nictw religijnych i politycznych, — a polityka tem żywszy musi mieć udział w rozwoju tej sprawy, że w kwestji szkół irlandzkich występują wszystkie antagonizmy składające się na nienormalny stosunek Irlandji do Anglji. Wspomnieliśmy już we właściwym czasie że ruch katolicki w Irlandji jest przedewszystkiem irlandzkim, że zatem prąd przeciwny musi być więcej narodowo-angielskim aniżeli wyznaniowym. Duchowieństwo w Irlandji używa zręcznie niechęci narodowej, dla wyzyskania jej na swoje cele,—o lud angielski doskonale pojmuje i ocenia tę taktykę. Jako bezpośrednie następstwo takiego stanu rzeczy, widzimy najprzód nawał petycji któremi rząd jest zarzucony, i w których stronnictwa starej Anglji protestują przeciwko zamierzonemu jakoby uposażeniu uniwersytetu irlandzkiemu w Irlandji. Rząd oświadczył, jak o tem telegraf donosi, iż wszystkie podobne pogłoski pozbawione są podstawy, a dopóki tylko Wielka Brytanja mą powód do uważania ruchu katolickiego na wyspie, za nieprzyjazny rządowi, dopóty gabinet angielski nie zdecyduje się, dać mu stałego schronienia przez uposażenie uniwersytetu. W tej kwestji donoszą jeszcze o zgromadzeniu w Manchestrze, w którem nawet dotychczasowe pojednawcze usposobienie rządu uległo ostrej krytyce, dniem wprzódy bowiem sformułowano rezolucje na korzyść nauczania bezwyznaniowego w szkołach ludowych i postanowiono, że religja nie powinna być żadną przeszkodą w przyjmowaniu do uniwersytetu. Utrzymanie i zastosowanie tej ostatniej zasady, uczyniłoby zbytecznem założenie uniwersytetu wyłącznie katolickiego. W ogóle zgromadzenie w Manchestrze jest widocznie przeciwdziałaniem wowołanem przez zebranie katolików, które przed tygodniem miało miejsce w katedrze dublińskiej i których rezultatem były naturalnie uchwały w duchu zupełnie odmiennym. Kardynał Cullen oświadczył przy tej sposobności, że przemawia w imieniu 300,000 katolików irlandzkich, i mierzył doniosłość zgromadzenia nie stosunkowo małą liczbą obecnych, ale powagą mas, które żądały owego zgromadzenia, nazwanego niefortunnie przez kardynała „plebiscitem."

Ponieważ znaczniejszą część zgromadzenia stanowili duchowni, reszta zaś składała się z osób świeckich wszelkich stanów i powołań, kardynał uważał tę okoliczność za wyraz jednozgodności ludu irlandzkiego w sprawie oświaty, i czuł się w prawie żądania w imieniu ludności irlandzkiej, jaknajrychlejszego załatwienia tej kwestji w duchu systematu wyznaniowego. Z pomiędzy dzienników stołecznych, głównie „Daily telegraph," zwraca uwagę na ten przedmiot co ze względu na znane stosunki tego organu z osobistościami wysoko stojącemi, nie jest bez pewnej doniosłości. Dziennik powyższy zajmuje się mianowicie temi punktami, w których skargi katolików są uzasadnione, tak, że przypuszczenie, iż rząd za cenę pewnych ustępstw w tej mierze, tęm energiczniej sprzeciwi się innym, — ma za sobą pewne prawdopodobieństwo. Z drugiej znów strony nie należy zapominać, że niechęć narodowa, na nowo objawiając się w Irlandji, nie usposabia do ustępstw większości Izby niższej, i dla tego na obecną chwilę, te tylko reformy rządu mogą mieć jakieś znaczenie, które na drodze administracji wprowadzić się dadzą. Zdaje się jakoby kwestja ta przeznaczoną była do mnożenia nieporozumień między gabinetem a parlamentem, a przy wielkiem jej znaczeniu dla przyszłości Anglji, musi swym przebiegiem zwracać uwagę opinji Europejskiej.

Do „Independance" piszą z Paryża, jakoby według listu nadesłanego z **Rzymu**, że większa część otoczenia papiezkiego, usiłuje ciągle nakłonić Ojca świętego do opuszczenia stolicy Włoch, i że Papież ciągle się opiera tym namowom.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 26-go.—Zgromadzenie narodowe przyjęło 406 przeciwniko 265 głosom, pierwszy artykuł prawa o marynarce handlowej. Artykuł ten poddaje wszystkie statki przybywające do portów francuzkich pod flagą cudzoziemską, opłacie od wagi przywiezionego towaru. Wyjątek stanowić będą tylko produkta kolonji francuzkich.

Paryż 26 go. — „J. officiel" potwierdza dymissję prefekta Lyonu, Valentina. „Avenir militaire" donosi, że Francja podzieloną zostanie na 16 okręgów wojskowych; każdy okręg wystawi jeden korpus armji.

Wiedeń 27 go. — „N. fr. Pr." donosi, że do Wiednia przybył onegdaj hr. Paryża, w przejeździe do Frohsdorf, do hr. de Chambord.

Paryż 27 go.—Poseł niemiecki hr. Arnim w przyszłym tygodniu pojedzie do Rzymu dla doręczenia Papieżowi listów odwołujących.

Wiedeń 27 go.—„Presse" donosi, że widoki przyjścia do skutku układu pomiędzy sejmem lwowskim a zarządem centralnym Przedlitawji, są szczególnie pomyślne. Ogólnie uważają tu zawarcie układu za nieulegające już wątpliwości.

Zagrzeb 26 go. W przyszłym tygodniu ma tu minister Wenkheim na nowo zawiązać układy z Kroatami.

Berlin 27-go. — Kierunek artylerji pruskiej, po śmierci generała Hindersina, powierzony być ma księciu Kraft zu Hohenlohe, generałowi majorowi armji.

Rzym 26-go. — Izba deputowanych przyjęła dziś w tajemnem głosowaniu budżet dochodów na rok 1872.

Paryż 25-go.—W komissji inicjatywy parlamentarnej, radzono dziś nad projektem amnestji. Minister wojny oświadczył, że armja jest zawsze gotową do ukrócenia każdego wybryku, do wypełnienia każdego rozkazu zgromadzenia narodowego.

Wersal 25-go. — Projekt reorganizacji wojska nieprędzej jak w kwietniu przyjdzie pod obrady. Wypadek w Epernay jest mało znaczącym. Żołnierz pruski otrzymał w zwadzie karczemnej lekką tylko ranę.

Bruksella 26-go.—Oznajmiają tu blizkie ukazanie się nowego manifestu ex-cesarza Napoleona.

Paryż 26 go wieczorem.—„Agence Havas" donosi o pogłoskach, jakie coraz uporniej krążą po Francji: co do podjętych obecnie usilnych starań, aby pomiędzy obiema linjami burbońskiemi ustalić zgodę. Hr. Paryża w tym celu widzieć się ma z hr. Chambord.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, 29-go Stycznia godz. 11 m. 40.

Wersal 28-go. — Zgromadzenie Narodowe francuzkie debatując nad prawem marynarki handlowej, przyjęło podatek dodatkowy na towary przywożone na zagranicznych statkach z wyjątkiem guana i towarów kolonialnych francuzkich.

O SILE SŁUCHU.

Ścisłe badania dowiodły, że wiele osób mając w ogóle słuch dobry, nie wiedzą o tem, iż dźwięki nie z jedną siłą głosu i czystością działają na nerwy obudwu uszu. W ogóle daleko silniejszy jest słuch lewego ucha.

Ze 103 osób różnego wieku i płci, nad któremi robiono doświadczenia, przekonano się, że 65 słyszało lepiej na ucho lewe jak prawe, 26 jednakowo na obadwa uszy, a 12 lepiej na prawe jak na lewe ucho.

= Ponieważ w zeszłym numerze Kurjera w odpowiedzi na artykuł „Gazety Polskiej" o *Towarzystwie ubezpieczeń od ognia* opuszczona została przy układaniu pisma wyjaśniająca rzecz odezwa pana Rosenbluma; opuszczenie więc to niniejszem się dopełnia.

Do Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Upraszam szanowną Redakcję o ogłoszenie w szpaltach „Kurjera Warszawskiego" następującej mojej odezwy do redakcji „Gazety Polskiej," która miejsca dla niej w swojem piśmie odmówiła, jak się zdaje z powodu jednokierunkowej bezstronności swojej.

Zarazem szanowna Redakcja powtórzyć zechce artykuł „Gązety Polskiej" z dnia 8 (20) b. m., który odezwę moją spowodował. Z poważaniem.

D. Rosenblum.

Warszawa, 14 (26) stycznia 1872 r.

SPOSTRZEŻENIA w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
onegd. o g. 9 w.	748.3	+1.6	94	połud. zachod. deszcz.
wczoraj o g. 7 r.	749.0	+1.3	94	połud. zachod. mgła
„ o g. 1 z poł.	749.1	+1.0	95	połud. zachodn. drobny deszcz
wcz. o g. 9 wie.	753.2	+0.6	93	półn. zachodn. pochmurno
dziś o g. 7 rano	757.5	+0.5	86	półn. zachódn. mgła
„ o g. 1 z poł.	759.0	+1.5	91	p. z. drob. deszcz

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Największe ciepło st. + 2.6; Najmniejsze ciepło st. + 0.2

Wciągu doby od południa onegdaj do południa wczoraj { Największe ciepło st. + 1.0; Najmniejsze ciepło st. + 0.0

TEATR WIELKI.

Dziś: Giovani di Lejda (Ab. zawieszony).

Jutro: Dalila.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Bezinteressowni. (1-szy raz)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 29 Stycznia 1872 roku.

	Żądano (rb.)	Żądano (kop.)	Płacono
Półimperjały Ros. rs. 5 kop. 98			
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 46			
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½			
Austryjackie floreny w biletach k. 64			
	RUBLE I KOP. SR.		
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	90	15	89
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	10	88
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	55	89
Listy Zastawne miasta Warszawy	85	—	84
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	90	75
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	15	100
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	91	75	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	152	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	153	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	50	88
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	69	25	68
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	136
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	136	—	134
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	103	—	102
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—

/Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 41⅑

Od Likwidacyjnych kop. 64 4/9

Od Listów Zastawnych nowych kop. 51 7/12

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 163 8/9

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 37½ rs. 108 k. 7½

Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 25 rs. 7 k. 23

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 80 rs. — k. —

Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 93 k. 90 rs. — k. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 c

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою. Patrz dalszy ciąg „Kurjera" stronnicę 5 i 6 oraz Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 22. Poniedziałek. Warszawa, d. 17 (29) Stycznia 1872 r.

Magistrat miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w tutejszym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongawać zaniedbali rozpocznie się w dniu 2 (14) marca 1872 roku i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich od godziny 9-ej z rana do 1-ej z południa w lokalu Lombardowym, pomieszczonym w gmachu Ratusza odbywać się będzie.

Za zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 26 Stycznia (7 Lutego) r. b., wszelkich zaś innych do dnia 17 (29) Lutego r. b. oznaczonym został. Dla tego interesanci, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszysey właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed dniem 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 17)29) Lutego r. b. co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art. 5-go Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejże probierni do stępienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione będą, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej, przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Dniewnik Warszawski, Gazeta Polska, Warszawska, Policyjna, oraz Kurjery Warszawski i Codzienny, nie mniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych. – P, o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Leitnant, *Witkowski*.—Za Naczelnika Kancellarji, *M. Pronaszko*. (3—3) —437—

BIURO INFORMACYJNE

nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), polecą miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
3	Nowogrod.	Józefa Z.	Wdowa lat 84, niedowidzi.
14	Nizka	Brzozowska M.	Ciężko ch., mąż kaleka dz. m.
14	Pokorna	Karczewska T.	Wdowa chronicz: ch., dz. d. 2.
24	Grzybows.	Dobrowolska	Mąż porzucił dz, dr. 5-ro.
4	Nowogrod.	Lechocka L.	Chora, mąż kaleka, dz. d. 4.
18	Tamka	Tatar Agniesz.	Mąż w szpitalu, córka niewidoma, dziecko małe.
21	Freta	Koźmińska A.	Mąż chory, dz. drob. 2-ie.
67	Solec	Hiekiert Cecyl.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
13	Browarna	Miskiewicz W.	Chora ciężko, dz. dr. 3-ie.
53	Nowolipie	Sierakoska Jó.	Chora chronicznie, dzieci 2.
23	Aleksandr.	Samborska K.	Lat 70, prawie niewidzi.
2,496	Smocza	Gajewski Karol	Chory na obłąkanie, dzieci drobnych dwoje.
22	Złota	Wojciechowsk:	Mąż chory, dzieci drob. 2ie.
20	Wspólna	Wiśniewska M,	Mąż obecnie zmarł, cór. ch.
14	Wspólna	Krupińska Fr.	Choorwita dz. 4, 3 chorych.

Sprostowanie bióra informacyjnego o nędzy wyjątkowej. Przy sprawozdaniu rocznem zaszła pomyłka, bo nie 20 ale 30 aptek złożyło łaskawie deklaracje wydawania lekarstw bezpłatnie za receptami pieczęcią bióra opatrzonemi.

Kronika Zagraniczna.

✕ Donoszą z Krakowa. P. Dyzma Chromy, znany między innemi z silnej propagandy bydła holenderskiego, zapisał na oświatę 20,000 złr., z warunkiem iż kapitał ten wtedy dopiero być ma użyty na cel wskazany, gdy wzrośnie do 10-ciu miljonów. Rada miejska wymogła jednak zmniejszenie żądania ofiarodawcy do 4-ch miljonów złr. Uwzględniwszy koszta zarządu kapitałem, oraz okoliczność, iż ofiarodawca do swej śmierci zawarował sobie pobieranie procentów, okaże się, że przy zwyczajnych okolicznościach przejdzie przynajmniej lat 150, zanim zapisany fundusz będzie mógł być użyty stosownie do przeznaczenia.

✕ Pruskie ministerjum wojny wysyła 10-ciu oficerów i 16-tu podoficerów do Japonji, gdzie zająć się mają organizacją i wyćwiczeniem armji japońskiej. Dwaj uczeni prawnicy, Francuz i Niemiec, udają się również do Japonji, dla wzięcia tam udziału w wypracowaniu nowego kodeksu japońskiego na zasadach kodeksu Napoleona.

✕ W 1871 roku w obrębie policyjnym Wiednia zdarzyło się 193 samobójstw (97 w roku 1870). Odebrało sobie życie 158 mężczyzn i 35 kobiet. Najstarszy wiekiem samobójca liczył lat 74, najmłodszy 14. Ze względu na rodzaj śmierci: 41 zastrzeliło się, 63 powiesiło, 31 utopiło, 33 otruło, 11 wyskoczyło z okna, 9 przerżnęło sobie gardło i żyły, 3 się udusiło, jeden zadał sobie śmierć zwaliwszy na się ciężką skrzynię, a jeden rzucił się umyślnie pod koła. Ze względu na miesiące przypada: w styczniu samobójców 10 (9 mężczyzn 1 kobieta), w lutym 12 (10 m. 2 k.), w marcu 21 (15 m. 6 k.), w kwietniu 22 (16 m. 6 k.), w maju 17 (14 m. 3 k.), w czerwcu 15 (13 m. 2 k,), w lipcu 27 (26 m. 1 k.), w sierpniu 11 (9 m. 2 k.), w wrześniu 16 (13 m. 3 k.), w październiku 15 (10 m. 5 k.), w listopadzie 12 (10 m. 2 k.), i w grudniu 15 (12 m. 3 k.). Zastrzelenie się i powieszenie były najpowszechniejszemi rodzajami samobójstw. Najczęstszym powodem odebrania sobie życia była nędza, zbrzydzenie sobie życia i nieszczęśliwa miłość. Zamordowanych w ciągu ubiegłego roku było osób 8 (t. j. 1 płci męzkiej 7 żeńskiej). W tej liczbie 2 zabójstwa popełniono dla rabunku, 3 z zazdrości, 2 zabójstwa dzieci mających więcej niż rok życia, i jedno zabójstwo z pobudek niewiadomych.

✕ W Künstlerhaus w Wiedniu, (jestto świątynia dla sztuk Pięknych) wystawiony został w tych dniach obraz Gerymskiego warszawianina „Modlitwa żydów". Obraz ten chwalonym jest przez wszystkich krytykow.

✕ W Londynie umarł Izaak Collins skrzypek. którego nazywano angielskim Paganinim.

✕ „Signale" donosi: Po Europie podróżuje sławny hiszpański gitarzysta Huerta. Przez długi, czas sądzono że umarł.

✕ Opera Verdi'ego Aida, przedstawiona poraz pierwszy w Kairze, w stolicy Egiptu, śpiewaną będzie w tych czasach w teatrze La Scala, w Medjolanie. Za lat jakie dziesięć może ją usłyszymy.

✕ W Paryżu w hotelu hr. Barbantane, urządzonym był bazar na korzyść rodzin zrujnowanych podczas wojny. Damy z wyższego towarzystwa, zajęły się sprzedażą fantów. Za 7,000 tysięcy bukiecików fijołków, zebrano 25 tysięcy franków.

✕ W Nowym Yorku wynalezionym został appartat do odwracania nut muzycznych podczas gry na fortepjanie, organach, skrzypcach i t. d.

✕ Jedna z ulic paryzkich ma nosić nazwę: ulica Aleksandra Dumasa, ojca.

Choroby dzieci
leczy specjalnie Dr M. *Perlmutter*
Zielony plac, Nr 7.
(60—0) —5071—

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi), i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadlera, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz: 11tej po południu od 4tej do 6tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. (10—0) —10399—

— Feliks **Gnuss** dentysta, leczy wszelkie słabości ust, dziąseł i zębów, plombuje zęby zepsute, oraz wprawia zęby stuczne, po możliwie nizkiej cenie.— Ulica Święto-Krzyzka drugi dom od Nowego-Światu, Nr. 4-ty.—Przyjmuje od 9-tej z rana do 5 tej po południu- (4—6) 480—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet, lecz Le-y karz od 30-tu przeszło lat praktykujący. Mieszka przy ulicy Nowy-Świat, w domu Braumana Nr. 1302 (nowy 44).—Józef *Bagieński*. (3—3) —304—

— Franciszek *Zieliński*, Patron, przeniósł swoją Kancellarję z domu pod Nr 23 przy ulicy Długiej, do domu pod Nr 21 przy tejże ulicy. (2—2) —310—

— Bernard **Birencweig**, Magister Prawa i Administracji, mianowany Patronem, przy Trybunale Cywilnym w Lublinie, otworzył w temże mieście kancellarję przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w hotelu Saskim. (3—3) —560—

ZAKŁAD LECZNICZY DLA KOBIET
D-rów Rogowicza i Bernharda,
w Warszawie,
Alea Ujazdowska, Nr 14 nowy,

Przyjmuje osoby ciężarne, rodzące i położnice, oraz dotknięte wszelkiemi chorobami kobiecemi, oprócz zaraźliwych wysypek i raków nieuleczalnych. Opłata za pomieszczenie, utrzymanie, leczenie i lekarstwa, wynosi: w pokojach oddzielnych **rs. 3**, w pokojach wspólnych dla dwóch osób **rs. 2** dziennie od osoby.

W razie potrzeby, zachowanie zupełnej tajemnicy, ustawa Zakładu zapewnia. (5—6) —11174—

— W przejeździe do Petersburga, pozostanę tym razem tylko do końca b. m., w Warszawie i w ciągu tego czasu podejmuję się, jak wiadomo, leczenia wszelkiego rodzaju cierpień nóg,—odmrożeń i opuchnięcia, wyrastania paznogci, oraz usuwam bezpowrotnie odciski bez użycia narzędzi ostrych i bezbólu. Damy przyjmuje od 10-ej do 1-ej. Panów od 2-ej do 5 ej po południu.—Adres: hotel Europejski, 2 piętro Nr 52.—Elżbieta *Kessler*, lekarka nóg z Berlina. (8—8) —699—

— Dr **Wincenty Szyszło**, zamieszkał przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 15 na parterze w bramie na lewo pod Nr 2 mieszkania. Przyjmuje chorych do godziny 10ej zrana i od 4ej do 6ej po południu. (3—3) —520—

KALAFIORY
ŚWIEŻE,
otrzymał Skład
Ant. Stępkowskiego.
(3—3) —675—

Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

Dra Med. BORCHARDTA
Mydło ziołowe,
do codziennego umywania; udelikatnia płeć; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

Prof: Dra LINDES
Roślinna Pomada woskowa,
nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalnych paczkach po kop: 50.

Dra SUIN DE BOUTEMARD
Pasta do zębów
w 1/4 i 1/4 paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynią się równocześnie do nadania świeżości ustom.

Włoskie miodowe mydło,
jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

Król. Prus. Fizyka obwod.
Dra KOCHA
Cukierki Ziołowe
są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wyprobowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi zaflegmienie i t. p.
Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.

Dra HARTUNGA
Olejek z kory Chiny
z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków woniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

Dra Hartunga
POMADA ZIOŁOWA
na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.

Wszystkie wyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedaje
pod zaręczeniem tożsamości,
W Warszawie Skład Papieru **Wł. Mestenhauser,** dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowiecki** dawniej J, Rakoczego, przy placu Teatralnym Nr 17, w domu W-go Brunwey. (20—36) —5783—

STROJE, SUKNIE i BIELIZNA.

Nowy-Świat, Nr 68 nowy,
w pierwszej sieni prawej oficyny, Nr 8 lokalu.

Donoszę Szanownym Paniom, iż jak dotąd tak i nadal przyjmuję w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakres Strojów wchodzące; przerabiam już **noszone Kapelusze** i **Kaptury**, które podług najświeższych żurnali, **po Kop. 50** wykonywam. Za wypracowanie **strojnej Sukni biorę Rs. 2**; za uszycie **Koszuli** z angielskim gorsem **Kop. 60**; **również** odświeżam i odrabiam spiesznie, z **gustem** i **elegancją**, **SUKNIE BALOWE, Stroiki i Czepeczki** dla Dam starszych. O sumiennem i gustownem wykonywaniu powierzanych mi robót, miałam sposobność już Kundmanki moje przekonać.

Walerja Czerniejewska.

– 2503 –



SKŁAD HERBATY

PIOTRA ORŁOWA,

w Warszawie,

przy ulicy Miodowej, Nr 496.

Zastosowawszy już zapowiedziane poprzednio cechy, mam zaszczyt oświadczyć, że odtąd każda paczka Herbaty, (funtowa, ½ f., ¼ f. i ⅛ funtowa), winna mieć naklejoną, po wierzchu sznurka na etykiecie, markę wzoru powyżej zamieszczonego (w kolorze ponsowym), za wszelką bowiem, bez rzeczonej marki, Herbatę, odpowiedzialności na siebie nie biorę.

PIOTR ORŁOW.

(2—0) – 598 –

Fałszerstwo podlega surowej odpowiedzialności według prawa.

Precz ze siwizną!

MELANOGÈNE.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. **Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim W-go Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. 26—53) –5786–

Rurki przeciw Astmie Aptekarza Levasseur.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy, na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie, jedynie w składzie materjałów aptecznych W-go Gallego i Ludwika Spiessa. (21 — 0) – 7761–

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. – Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.— Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.**

(30—50) —5943—

KRAWATY PARYZKIE

najnowszych fasonów, otrzymano w Magazynie
M. WIERZBOWSKIEJ,
przy ulicy Wierzbowej, Nr 638*a*.

(5—6) —252—

Ze Składu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

F. SPRINGERA,

przy rogu ulic Ś-to Krzyzkiej i Szkolnej pod Nr 1328, poleca się dobór WIN po następujących cenach:

	Ceny butelki:	Ceny garnca
WINO: Węgierskie z r. 1866 i starsze,	od k. 45 do rs. 12 k. —	od rs. 2 do rs. 6.
„ Bordoskie, czerwone i białe. .	„ 37½ „ 6 „ —	„ 2 „ 5.
„ Reńskie	„ 65 „ 6 „ —	„ 3 „ 6.
„ Mosel.	„ 65 „ 2 „ 50	„ 3 „ 5.
„ Burgundzkie białe i czerwone .	„ 60 „ 3 „ 60.	
„ Szampańskie . . . . od rs. 2	„ 80 „ 3 „ 60.	

Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie, w okseftach i butelkach.

Araki, Rumy, Cognac londyński, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Strasburgskie, **Owoce** w cukrze, **Konserwy** francuzkie, **Sery** w różnych gatunkach, **Bulion, Musztardy, Szparagi,** Champignons, **Groszek** francuzki, **Trufle, Sardynki, Oliwa** Prowancka, **Octy** francuzkie, **Miody, Śliwowica, Śledzie** i t.p. **Herbata** w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.

Wino Bordoskie, w okseftach 120, 150, 200 i 300 rs. **Wino Węgierskie** w beczkach: 25, 30, 35, 40, 60 dukatów. Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

UWAGA. Wszelkie Wina z handlu mego, są etykietami z firmą moją opatrzone.

(27 -30) – 6268 – **F. SPRINGER.**

Skład wyłączny samej Herbaty Chińskiej, firmy Hugh Baillie w Londynie.

M. STARKMANN,

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 22 nowy. wprost Kościoła S-go Antoniego.

Poleca dobrą, czystą, smaczną i aromatyczną herbatę chińską, bez żadnysh domieszek; wagi rzetelnej w oryginalnem opakowaniu w funtach, pół funtach, ćwierciach i ósmych częściach funta.

Najtańsze ceny stosunkowo do gatunku.

CENNIK:

Nr 1 za funt rs. 1.—Nr 2 za funt rs. 1 kop. 25.—Nr 3 za funt rs. 1 kop. 50.—Nr 4 za funt rs. 2.—Nr 5 za funt rs. 2 kop, 50.—Nr 6 za funt rs. 4.
Nr 7 czysto kwiatowa w ⅛ funta, za funt rs. 6.

Zamówienia na prowincją: za rs. 10 i wyżej wysyła franco; Porto od jednego funta wynosi 18 kop. od każdego przybywającego funta 5 kop: Żądający więc mniej niż 10 funtów, raczą odpowiednią opłatę pocztową dołączyć. Handlującym firma udziela rabat.

(3—6) – 499 –

Niemiec

rodem, bardzo przystojny, piszący poprawnie po niemiecku, poszukuje miejsca zaraz tu w Warszawie, lub na prowincji, gdzie chciałby przyjąć obowiązek: jako Marszałek dworu, Masztalerz, Strzelec nadworny, lub jako Lokaj; mógłby jechać w podróż do Cesarstwa lub za granicę. Posiadając chlubne świadectwa zagraniczne i krajowe, ma tę nadzieję, że osoby interessowane zechcą się do niego zgłosić tu w Warszawie, na ulicę róg Chmielnej i Marszałkowskiej pod Nr 1387, nowy 29, w podwórzu na lewo na 1-m piętrze.

(2—3) —752— **H. Niess.**

MECHANIK

specjalny Maszyn i Narzędzi Rolniczych, oraz Młynów, Szluz, i t. p., życzy umieścić się przy znacznych Dobrach w Cesarstwie, lub Królestwie. Wiadomość powziąść można u W-go Skoryny, pod Warszawą na Pradze, gdzie Skład Młyńskich Kamieni.

(2—3) 753 –

PASTA I SYROP

Nafé p. Delangrenier

w Paryżu Richelieu, 26.

w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa, w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego. (8 16) –9060–

Do sprzedania:

Futro **Szopy,** za rs. 32; **Szlafrok** popielicowy, za rs. 20; **Palto** syberynowe, rs. 8; **Miednica** duża, rs. 2; **Szkoła** francuzrysunkowa Jomberta w Paryżu z r. 1784, **Słownik** Niemiecko-Polski wydania Mrongowiusa 1854 r; **Obrazy** olejne różnej wielkości sztuk 10.—Ulica Nowy-Świat, Nr domu 32 (nowy), mieszkania Nr 18. (2 3) 746 -

Francuzki i Angielki,

z muzyką, tudzież kilka innych Francuzek bez muzyki; Guwernerowie z językiem: francuzkim, niemieckim, włoskim, greckim i muzyką, jakoteż Guwernantki z wyższem i niższem ukształceniem, starają się o umieszczenie, za pośrednictwem A. Witkowskiej, ulica Senatorska, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 21, w podwórzu na 1-szem piętrze. — Tamże są: **Niemka** praktykująca od lat dziesięciu na Pensji, i **Angielka,** która w krótkim czasie nauczyć może języka angielskiego, poszukują Lekcji na godziny. — **Osoba** wykształcona pragnie się umieścić do towarzystwa, lub matkowania młodym panienkom w Warszawie lub na prowincji. (4—6) —579 -

PASTYLKI PIERSIOWE

z soku głowiastej sałaty i laurowych liści

(au Loctucarium et Laurier Cerise)

PP. Grimault et Comp. Aptekarzy w Paryżu.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.— w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego.

(2—24) — 555 —

Dragées Meyuet

a l'Huile de Foie de Morne,

Cukierki czyli Gałeczki wypełnione najlepszego gatunku Tranem ze Sztokfiszu, łatwe do zażycia, przyjemnego smaku, nie sprawiające nudności ani odbijania. Pudełko 3 franki. W Paryżu, Apteka Europejska na ulicy Amsterdam Nr 41; w Warszawie, w Składach Materjałach Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego i Spiessa. (11—36) - 9527 –

Znakomite Powodzenie

VELOUTINE

Jest to MĄCZKA RYŻOWA

specjalnie przygotowana z bizmutem,
dla tego działa szczególnie na skórę,
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9. na ulicy DE LA PAIX. 9.

w Warszawie: w magazynie perfum p. Pohoreckiego i w pierwszych składach perfum i wytworów tualetowych. (18 50) — 9524 —

Są do sprzedania:

Niedźwiedzie, Szuba nowa,

na osobę średniego wzrostu; cena 110 rubli; oraz **KAFTANY aksamitne,** krótkie. Wiadomość u Gospodarza, na 1-szem piętrze, ulica Zakroczymska, Nr 1857 (nowy 15).

(2—3) —757—

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL,

składający się z Pokoju i Przedpokoju. Tamże jest do sprzedania **pół garnituru Mebli palisandrowych,** 2 łóżka jesionowe i Lampa duża. Ulica Bednarska Nr 25 nowy. Wiadomość u stróża. (2—3) — 773 —

Marja Klejmann,

była Starsza **Akuszerka** Warszawskiego Instytutu Położniczego, powróciła napowrót do Warszawy, mieszha przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 7 nowym. Poleca się łaskawej pamięci JJWW. i WW.Damom, tak w Warszawie jako i na Prowincji. — **Marja Klejmann.**

(2—3) —726—

Tekla Kuczborska,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 61.

Francuzka Paryżanka, wysoko wykształcona, umiejąca po angielsku, pragnie się pomieścić w Warszawie jako Towarzyszka dorastających panien. Dwie Francuzki życzą sobie wyjechać do Petersburga, Moskwy lub Kijowa. Są do umieszczenia Polki Nauczycielki wysoko wykształcone. (3—3) —654—



Do sprzedania:

2 Garniturki mebli mahoniowych: 1) 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł rypsem krytych, Stół przed kanapę, Stolik do kart. 2. Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską kryte, Stolik przed kozetkę, oraz Szafa rozbierana, d Łóżka, Biurka i Lustra. Mogą być sprzedane razem lub częściowo. Ulica Marszałkowska, za koleją, wprost Fabryki Mydlarskiej P. Pulsa, Nr 8 nowy, w sieni drzwi na lewo. (2—3) · 772 –

W dniu 24 Stycznia. około godziny 8 wieczorem, przechodząc, od Pana J. A. Gelblума z Kantoru przez ulicę Nalewki, Gęsią, Dziką, Dzielną i Nowo-Karmelicką, zgubiono

skórzany Worek,

w którym znajdowało się **2365** rubli srebr. i **50** kopiejek, oraz kwit z Petersburgskiej kolei. Ktoby znalazł takowe niech będzie łaskawy oddać za nagrodą rubli srebrem **100** do Pana Józefa Pragera, mieszkającego przy ulicy Nowo Karmelickiej w domu Szenewitza pod Nr 2382. (3—3) — 715 —

Redaktor Julian Statkowski — Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.



PISMO CZASOWE ILLUSTROWANE,

WYCHODZIĆ ROZPOCZĘŁO DWA RAZY NA TYDZIEŃ,

POCZĄWSZY OD DNIA 1 STYCZNIA 1872 ROKU.

Cena w Warszawie: rocznie rs. 5 kop. 40. półrocznie rs. 2 kop. 70, kwartalnie rs. 1 kop. 35, miesięcznie kop. 45. Na prowincji w Królestwie i Cesarstwie, łącznie z przesyłką pocztową: rocznie rs. 8, półrocznie rs 4, kwartalnie rs. 2.

Wszelkie listy i korrespondencje pieniężne uprasza się adressować do

(9—0) — 10,498 — **HIPOLITA ORGELBRANDA,** *w Warszawie, ulica Bednarska, Nr 20.*

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa,** otrzymała **na skład główny** następujące dzieła:

Syn Gwiazdy,
dramat we 3-ch aktach
przez
F E L I C J A N A.
Kraków, kop. 60. Z przesyłką 65 kop.

Stanowisko praktyczne dawnych niewiast,
przez
Władysława Chomętowskiego
kop. 60. Z przesyłką 65 kop.

Przegląd najnowszych płodów piśmiennictwa polskiego,
1870–1871
przez
Filipa Sulimierskiego
30 kop. Z przesyłką 35 kopiejek.

Kraków przed czterdziestu laty
przez
Walerego Wielogłowskiego,
wydanie pośmiertne. Kraków, rs. 1 kop. 20.

Przegląd krytyczny teorji zarobku,
napisał
Karol Strassburger.
Doktór filozofji, Magister Pr. i Adm. 50 kop.

Dwaj Radziwiłłowie,
Komedja w pięciu aktach
przez
Adama Bełcikowskiego.
Kraków, 35 kop.

Rocznik Petrokowski,
na rok przestępny 1872, 30 kop.
(3–3) — 240 —

K S I Ę G A R N I A
Maurycego Orgelbranda,
naprzeciw Posągu Kopernika,
przyjmuje prenumeratę
na dzieło:

Przegląd Dziejów Przyrody,
(studja filozoficzne),
przez Dra Wincentego Szyszłło.
(6–6) — 268 —



W miesiącu Lutym r. b., w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 549, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w drodze subhastacji, następujące **Nieruchomości:**

I. Dnia 24 Stycznia (5 Lutego), o godzinie 10-ej rano, **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 1877 (Nr 1 nowy) przy ulicy Pieszej, frontem do ulicy Nowe-Miasto położona, około łokci kwadr. 3686 rozległości mająca, stanowiąca dawniej Kościół Księży Benonów, a dziś głównie na Fabrykę wyrobów ostrych stalowych przeznaczone. Nieruchomość ta składa się z licznych zabudowań mieszkalnych fabrycznych i gospodarskich, a sprzedaje się wraz z machinami i narzędziami do fabryki wyrobów stalowych służącemi. Wadium rs. 1200, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 7481 kop. 33, jako od ⅔ części obniżonego szacunku.

II. Dnia 11 (23) Lutego, o godzinie 10-ej rano, **Kolonja**, a raczej dwie Kolonje **Utrata** i **Elsnerów,** w dobrach ziemskich Warszawa, w okręgu, powiecie i gubernji Warszawskiej położone, jure dominii directi do Skarbu Królestwa należące, obecnie w dzierżawnem posiadaniu pozostające; obie Kolonje stanowią jednolite gospodarstwo, mają wspólne zabudowania na folwarku Elsnerów i rozległość następującą: Utrata, morg magdeburskich 91 pr. 140, a Elsnerów, mórg nowopolskich 269 pręt. kw. 263. Wadium rs. 2000, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 9480, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

III. W dniu 14 (26) Lutego, o godzinie 10-ej rano, Kolonja wieczysto czynszowa **Kaskadą** zwana, za rogatkami Marymonstkiemi położona, mająca rozległości włókę jedną mórg 26 pr. 85, lasek spacerowy, ozdobne zabudowania mieszkalne na letnie mieszkania wynajmowane, w całości oparkaniona. Wadium wynosi rs. 2000, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 12001 kop. 22, jako ⅔ części taksy.

Bliższe warunki, oraz szczegółowy opis powyżej wymienionych nieruchomości, przejrzeć można każdodziennie w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego, w Warszawie pod Nr 549, oraz u podpisanego a sprzedażami kierującego Adwokata, w Warszawie przy ulicy Stołerskiej pod Nr 1777 (nowym 26) zamieszkałego.

Stanisław Rotwand, Adwokat.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za przystępną cenę

Srebro stołowe,

mianowicie: Łyżka wazowa 1; Łyżek dużych 22; Łyżeczek małych 24; Cukierniczka 1; Imbryczki do herbaty 2; Kubek do śmietanki 1; Czarka do płukania 1; Rondelek z rączką 1. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, w gmachu b. Izby Obrachunkowej w prawej oficynie na 2-giem piętrze, pod Nr 4, w mieszkaniu Hr. Ożarowskiego. (1–3) — 790 —

Panienka z prowincji mająca lat 16, chce się umieścić ze wszystkiem w Magazynie Strojów Damskich, na naukę za opłatą. Mogący przyjąć takową, zechcą złożyć adresa do Redakcji tego pisma pod lit. **W. J.** (1–3) — 785 —

1000 rs. dla Emeryta,

pobierającego znaczną pensję, jest do wypożyczenia w całości lub w części. Wiadomość pod Nr 97 nowym, w lokalu Nr 2, wprost kolumny Zygmunta. (1–1) — 777 —

LEŚNICZY

rodem Czech, znający się teoretycznie i praktycznie na gospodarstwie leśnem, przytem posiadający chlubne świadectwa, od 1 roku pozostający w obowiązku w Królestwie, poszukuje miejsca od 1-go Marca 1872 roku. Osoby interessowane zechcą adresować **H. M,** poczta Sanniki. (1–3) — 791 —

W tych dniach zagubione zostały

Papiery Gimnazjalne,

Adama Głuskiego; ucznia klassy 6-ej Gimnazjum II. Łaskawy znalazca raczy złożyć takowe przy ulicy Tamka, w domu pod Numerem 2832. (1–3) — 7?8 —

W przechodzie z Kościoła Opieki Ś-go Józefa na Nalewki w dniu 14 (26) b. m. i r. zgubionym został **KRZYŻ** Ś-tej Anny z Koroną Cesarską mieczami. Łaskawy znalazca raczy złożyć w Księgarni Pana Karlsbad. Ulica Przejazd, gdzie otrzyma nagrody **rubli pięć.** (1–3) — 796 —



Mężczyzna obznajmiony z językiem ruskim, posiadający w gotowiźnie **Rs. 3000,** może obok zupełnego bezpieczeństwa swego kapitału, znaleźć **korzystne zatrudnienie** w interessie **handlowo-przemysłowym** Wiadomość u **Marcina Oczarskiego,** ulica **Nowolipie,** Nr 35 nowy, od 9 do 10½ rano i od 2 do 3 po południu. (2–3) — 717 —



Rs. 2000
(w gotowiźnie lub więcej)

Osoba przybyła z prowincji, obeznana z czynnościami administracyjnemi, poszukuje dla siebie odpowiedniego zajęcia od 1 Kwietnia lub 1 Lipca r. b. jako to: Rządztwa domu za kaucją 2000 rs. albo i więcej, lub też dzierżawy domu średniego szacunku pod dogodnemi warunkami. Osoby zatem interessowane raczą przesłać swe adressy do Kantoru Pism Perjodycznych P. Zbrzezińskiego, przy rogu ulic Kruczej i Alei Jerozolimskich, pod lit. **X. R.**
(2–3) — 707 —

SUMMY
Rs. 300, 2250 i 6000

intabulowane na possesji w Warszawie przy Alei Jerozolimskiej, są do odstąpienia w każdym czasie pod warunkami najprzystępniejszemi. Bliższą wiadomość powziąść można w mieszkaniu Nr. 2 dom Rözlera Nr. 451 pierwsza brama od placu Zygmunta.
(2–3) — 714 —

Dwie lekkie Toalety,

w których wcale nie tańczono, są do sprzedania za połowę ceny jaką kosztowały, w Bazarze, egzystującym w Resursie Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej.
(2–3) — 657 —

20,000 łokci kw. Ogrodu,

w podwórzu domu przy jednej z pryncypalnych i handlowych ulic w Warszawie, na Ogród letni przy restauracji, lub na skład węgli, drzewa i inne, z możnością postawienia odpowiednich budynków, do wydzierżawienia w każdym czasie Wiadomość u Właścicielki w domu Nr 30 nowy przy ulicy Śliskiej.
(3–3) — 687 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.